

Wycofanie Wintershallu Dea z Rosji

Michał Kędzierski

17 stycznia Wintershall Dea poinformował o podjęciu decyzji o całkowitym wycofaniu się z działalności biznesowej w Rosji. Firma ma przeprowadzić dekonsolidację swoich aktywów w tym kraju oraz dokonać w związku z tym jednorazowego odpisu w rozliczeniu za czwarty kwartał 2022 r. w wysokości 5,3 mld euro. W oświadczeniu podano, że rezultatem kolejnych dekretych prezydenta Władimira Putina było „de facto wywłaszczenie” rosyjskich aktywów Wintershall Dea i pozbawienie go wpływu na nie. Miało to nastąpić na drodze odebrania niemieckiemu koncernowi wygospodarowanych dochodów z mocą wsteczną oraz pozbawienia go prawa głosu w spółkach na terenie Rosji, w których ma on udziały. Z wypowiedzi prezesa Maria Mehrena wynika ponadto, że od lutego 2022 r. firma nie otrzymywała już dywidend z zysków, a jesienią utraciła dostęp do swoich kont, na których znajdowały się 2 mld euro. W niemieckich mediach spekuluje się, że rosyjskie aktywa koncernu mogą zostać ostatecznie przejęte przez Gazprom. Zgodnie z podawanymi tam informacjami spółka rozważa skorzystanie z gwarancji kredytowych na kwotę 1,8 mld euro, których na inwestycje w Rosji udzielił jej rząd federalny.

Wintershall Dea zajmuje się przede wszystkim wydobywaniem ropy naftowej i gazu ziemnego. Dysponuje udziałami w trzech spółkach joint venture na terenie Rosji. Chodzi o Achimgaz (po 50% wspólnie z Gazpromem), Siewiernieftiegazprom (35%; Gazprom – 40%, OMV – 25%) i Achim Development (25%; reszta w rękach Gazpromu), za których pośrednictwem operuje na syberyjskich złożach Urengoj i Jużnorusskoje. Koncern, poza kluczową dla niego Rosją, produkuje gaz ziemny i ropę naftową w 12 krajach (m.in. w Niemczech, Norwegii, Argentynie, Meksyku, Egipcie – zob. tabela). Posiada także udziały w infrastrukturze gazowej (w tym był współwłaścicielem – wraz z Gazpromem i Gazprom Germanią – strategicznych aktywów w RFN) oraz m.in. spółkach Nord Stream AG (15,5%) i WIGA Transport Beteiligungs-GmbH (50,02%), do której należą operatorzy sieci przesyłowej gazu ziemnego na terenie Niemiec: Gascade, NEL Gastransport i OPAL Gastransport. Firma udzieliła również kredytu w wysokości 950 mln euro na budowę rosyjskiego projektu Nord Stream 2 (w 2022 r. wpisano go w całości jako stratę).

Głównym akcjonariuszem Wintershallu Dea (72,7%) jest niemiecki koncern chemiczny BASF. Reszta należy do funduszu LetterOne, w którym blisko połowę udziałów posiadają rosyjscy oligarchowie Michaił Fridman i Piotr Awen. Po objęciu ich zachodnimi sankcjami w związku z wojną na Ukrainie zrezygnowali oni z członkostwa w radzie nadzorczej funduszu, a ich aktywa zamrożono.

Komentarz

- Mimo wybuchu wojny na Ukrainie Wintershall Dea przez wiele miesięcy odrzucał możliwość wycofania się z prowadzenia działalności biznesowej w Rosji. W reakcji na agresję firma wstrzymała jedynie realizację nowych wspólnych projektów z Gazpromem oraz werbalnie potępiła politykę Moskwy. Brak bardziej zdecydowanych kroków spotkał się wprawdzie z niezrozumieniem większości mediów i ostrą krytyką, lecz wpisywał się w kurs Berlina, zakładający niezrywanie więzi gazowych i nieprovokowanie Kremla do przerywania dostaw gazu do RFN. Decyzja o wycofaniu się z rosyjskiego rynku zapadła dopiero po zmianie tych uwarunkowań (Gazprom wstrzymał eksport do Niemiec latem 2022 r.) oraz z pobudek czysto biznesowych – po zupełnym pozbawieniu koncernu kontroli nad tamtejszymi aktywami.
- Spośród niemieckich podmiotów z branży naftowo-gazowej Wintershall Dea jest – obok Unipera – największym symbolem do niedawna ścisłych powiązań firm z RFN i Rosji w obszarze energetyki, a obecnie – upadku tego modelu biznesowego po 24 lutego ub.r. Koncern rozpoczął działalność w Rosji w latach dziewięćdziesiątych i szybko stał się jednym z najważniejszych partnerów Gazpromu w Europie oraz firmą, z którą współpraca pozwalała temu potentatowi stale powiększać wpływ na sektor gazu w RFN. Był także zaangażowany w większość prestiżowych niemiecko-rosyjskich projektów energetycznych (na czele z Nord Streamami 1 i 2). Stał np. za głośną wymianą aktywów z 2015 r., po której otrzymał udziały w złożu Urengoj w Syberii Zachodniej, a Gazprom – w dwóch niemieckich magazynach gazu, w tym największym, w Rehden. Prezes Mehren uchodził przed wojną za jednego z kluczowych promotorów współpracy Berlina i Moskwy, m.in. podważał politykę zachodnich sankcji wymierzonych w Rosję. Należał też do grona niemieckich menedżerów, którzy regularnie spotykali się na audiencjach z Putinem.
- Działania Moskwy skierowane przeciwko koncernowi można odczytywać jako retorsję za ubiegłoroczną nacjonalizację rosyjskich aktywów gazowych w RFN. W reakcji na kryzys energetyczny wiosną 2022 r. Berlin zdecydował najpierw o przejęciu kontroli nad spółką Gazprom Germania, a następnie – jesienią – o jej pełnej nacjonalizacji (zob. [Niemcy: nacjonalizacja gazowych aktywów Gazpromu](#)). Dzięki temu ruchowi odzyskał kontrolę m.in. nad strategiczną gazową infrastrukturą magazynową i przesyłową w kraju, która wcześniej – również wskutek wymian aktywów z Wintershallem Dea – trafiła w ręce Gazpromu i została przezeń wykorzystana do podsycania kryzysu gazowego w Europie.
- W konsekwencji wycofania się z działalności w Rosji koncern traci nawet połowę dotychczasowych mocy produkcyjnych i niemal dwie trzecie znajdujących się w jego portfolio rezerw surowców. Z rosyjskich złóż pochodziło w 2021 r. 53% wydobywanego przez spółkę gazu ziemnego i 34% ropy naftowej (zob. tabela). Łączne straty finansowe poniesione wskutek decyzji szacuje się nawet na 7 mld euro (BASF w bilansie dokonał odpisu na 7,3 mld euro). Co więcej, BASF liczył na uzyskanie znacznych środków na własne inwestycje w ramach planowanego przed wojną wprowadzenia Wintershallu Dea na giełdę, tymczasem przez ostatni rok udziały BASF-u staniały nawet o ponad połowę (z 15–18 mld do 6–8 mld euro).
- Utrata rosyjskiego biznesu wymusza na spółce zmianę dotychczasowego modelu działalności. Wintershall Dea planuje przede wszystkim nowe inwestycje w wydobywaniu gazu i ropy w krajach, w których już posiada licencje. W 2022 r. rozpoczął m.in. nowe

projekty w Norwegii, która teraz będzie odgrywać kluczową rolę w strategii firmy, a także w Meksyku i Algierii. Ponadto długofalowo zamierza lokować środki w nowych obszarach energetyki, wpisujących się w politykę transformacji i dekarbonizacji. Jednym z kluczowych pól rozwoju ma się stać wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (*carbon capture and storage, CCS*) – firma należy do głównych promotorów i prekursorów tej technologii w Niemczech. W 2022 r. nabyła pierwsze licencje na składowanie CO₂ pod dnem norweskiej części Morza Północnego. Planuje też w tej dziedzinie wspólne projekty z Equinorem, na czele z rozważanym rurociągiem do transportu wychwytywanego w przemyśle CO₂ z Niemiec do Norwegii, gdzie byłby docelowo składowany w podmorskich zbiornikach (przedsięwzięcie to wpisuje się w polityczne porozumienie Berlina i Oslo – zob. [Niemiecko-norweski sojusz energetyczny](#)). Chce także inwestować w sektor wodorowy, zwłaszcza w produkcję tzw. niebieskiego wodoru (pozyskiwanego z gazu ziemnego z zastosowaniem CCS).

Tabela. Wydobycie ropy naftowej i gazu ziemnego przez Wintershall Dea w 2021 r. [w tysiącach baryłek ekwiwalentu ropy dziennie (barrel of oil equivalent – BOE)]

Kraj	Ropa naftowa	Gaz ziemny	Łącznie
Rosja	60	243	303
Norwegia	77	82	159
Argentyna	5	61	66
Egipt	9	34	43
Niemcy	22	18	40
Meksyk	3	1	4
Pozostałe (Holandia, Wielka Brytania, Dania, Libia, Algieria, Zjednoczone Emiraty Arabskie)	2	17	19
Suma	178	456	634

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu rocznego firmy za 2021 r.